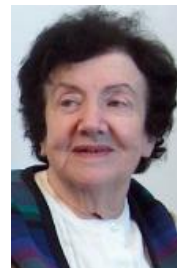


## HADASA PINKUS

ur. 1924; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, dzieciństwo

### Przysmaki z dzieciństwa

Jak byłam mała, to lubiałam jeść takie ciastko, to chodziłam do sklepu na końcu ulicy [Lubartowskiej]. Tam były sklepy i ja tam chodziłam. Ciastko, jedno ciastko, które było bardzo dobre. Mama zawsze mówiła: „Co ty kupujesz takie? Masz w domu wszystko, po co tam chodzisz?” „Ja mam, ale to jest najlepsze”. Ja chodziłam tam i zawsze kupowałam te ciasta. Nawet bym dzisiaj pamiętała jak bym poszła tam to bym pamiętała gdzie to jest, to było w Lublinie, tam troszkę dalej... to były czasy. To było ciasto takie mokre, z owoców, te jabłka takie i to, na pewno jeszcze są, jestem pewna, że są [jeszcze takie ciastka]. To ja lubiałam zawsze.

Były [też inne przysmaki]. Wszystko było. Były pieczywa, to były czarne, białe, różne. Były różne sklepy. Było dużo sklepów, ja jeszcze dzisiaj tu kupuję polskie te, takie te, tu są polskie rzeczy, przysyłają. Nie obwarzanki, tylko takie ciasta dobre z tego, Wedel, szkoda, że nie przyniosłam naprawdę, tutaj można to [kupić].

W Lublinie [były różne takie żydowskie przysmaki]. Wszystko było. Kiełbasy były dobre. Kiełbasy żydowskie były bardzo dobre. Koszerne były te kiełbasy. Tu są też koszerne, tu są koszerne i są niekoszerne, ale są koszerne, są ludzie co sprzedają mięso. To pan wchodzi do jakiegoś sklepu, to wszystko jest koszerne, ale są jeszcze takie to są bardziej jeszcze koszerne, kosztują drożej i więcej koszerne są, u nas są też takie. Ja nie jem mięsa.

Data i miejsce nagrania	2006-11-16, Rechowot
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Rycerz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"